

Działacze PPS-u buntują się przeciwko przyjęciu liberałów

21 grudnia 2021

Przed tygodniem grupa parlamentarzystów zdecydowała się opuścić Nową Lewicę, przyłączając się jednocześnie do koła parlamentarnego Polskiej Partii Socjalistycznej. Nie spodobało się to jednak sporej części działaczy ugrupowania. Twierdzą oni, że w przypadku Joanny Senyszyn i Andrzeja Rozenka można mówić o „pastiszu wartości socjalistycznych”.



Od miesięcy w koalicji Sojusz Lewicy Demokratycznej Wiosny Roberta Biedronia i Lewicy Razem narastał spór między jej szefem Włodzimierzem Czarzastym a niektórymi liderami Nowej Lewicy. Chodziło między innymi o autorytarny sposób sprawowania władzy przez Czarzastego, a bodaj najbardziej o jego rzekomą niechęć do współpracy z liberalną częścią opozycji.

Przed tygodniem wicemarszałek Senatu Gabriela Morawska-Stanecka oraz posłowie Joanna Senyszyn, Robert Kwiatkowski i Andrzej Rozenek postanowili więc opuścić klub Nowej Lewicy. Ogłosili więc przyłączenie się do senatora Wojciecha Koniecznego z PPS-u, dzięki czemu po 24 latach w parlamencie ponownie pojawiło się koło socjalistów.

Nie wszystkim w PPS-ie się to jednak spodobało. Najpierw przyjęcie wspomnianych parlamentarzystów rozsierdziło Organizację Młodzieżową PPS „Czerwoną Młodzież”. Zaczęli odchodzić z niej więc niektórzy aktywiści.

Teraz kilkudziesięciu działaczy ugrupowania wydało specjalne oświadczenie, krytykując w nim sposób zarządzania PPS-em przez Koniecznego. Uważają oni, że senator niszczy socjalistów, bo przyjęcie w poczet członków PPS-u Senyszyn i Rozenka, a przede

wszystkim powołanie do życia koła parlamentarnego, nie było konsultowane z Radą Naczelną.

Socjaliści negatywnie odnoszą się także do działalności wspomnianych postaci. Według nich Senyszyn i Rozenek i ich „poglądy stanowią pastisz wartości socjalistycznych, a ich obecność w PPS zagraża socjalistycznemu charakterowi partii”. Dodatkowo w kontekście braku konsultacji z Radą Naczelną PPS ich stwierdzenia o niedemokratycznym charakterze Nowej Lewicy „budzą więc jedynie uśmiechy – sarkastyczne lub pełne politowania”.

Sygnatariusze oświadczenia żądają tym samym dymisji Koniecznego z funkcji przewodniczącego Rady Naczelnej, a także usunięcia Senyszyn i Rozenka z szeregów partii. Sam lider PPS zarzuca z kolei swoim przeciwnikom „buntowanie się przeciwko rozwojowi partii, podmiotowości w parlamencie”.

Na podstawie: Interia.pl, Wprost.pl

Źródło: Autonom.pl